



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 107 – styczeń 2020

Adres wydawcy:

„Augustinus”
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne: I Ks. Mojżeszowa 6:9-21

Potop i stworzenie

Istnieje wiele podobieństw między tekstem opisującym stworzenie świata oraz opisującym potop.

W obu opowieściach czytamy o *otchlani* (hebr.: *tehom*, I Mj. 1:2; 7:11; 8:2). Ziemia jest całkiem pokryta wodą (1:12; 7:24); występuje duch lub wiatr Boży (hebr. *rûah*, 1:2; 8:1), wody wycofują się (1:9; 8:1-5), pojawia się sucha ziemia (1:9; 8:5), następuje podział na rodzaje zwierząt (1:21, 24-25; 6:20; 7:14, 21, 23), Człowiek zostaje stworzony na obraz Boga (1:27; 9:6), Bóg błogosławi człowieka (1:28; 9:1) i nakazuje mu, by się rozmnażał i napełniał ziemię (1:28; 8:17; 9:1).

Intencją narratora jest to, aby czytelnik rozumiał, że potop stanowi rodzaj antystworzenia, odwrócenia stworzenia, po którym nastąpi stworzenie wszystkiego na nowo przez Boga.

Podobnie, jak Adam posiadający trzech synów, z których jeden został potępiony (Kain) a z drugiego Bóg poprowadził potomstwo kobiety dalej, tak Noe również miał trzech synów, z których jeden został potępiony (Cham) a z drugiego wywodzi się *potomstwo kobiety* (Sem).

Potop w Biblii i w starożytnych mitach

Znane są inne teksty starożytne, prezentujące opowieść o potopie. Szczególne znaczenie mają następujące mity: Atrahasis (ok. 1600 p. Chr.), Gilgamesh (ok. 650 p. Chr.) oraz Atrahasis (ok. 1600 p. Chr.).

Istnieje wiele podobieństw w powyższych opowieściach w porównaniu z Biblią, co wskazuje na to, że potop miał miejsce i zostawił ślady w tradycjach innych narodów.

Ważniejsze niż podobieństwa są jednak różnice. Babilońskie mity mówią o wielu bogach, denerwujących się z powodu hałasu generowanego przez ludzi, a Biblia mówi o Bogu, który *bolał w sercu* z powodu strasznego grzechu człowieka (6:5-6), niszczącego dobre stworzenie. Babilońskie mity opisują bezradność bogów w momencie nastąpienia potopu, podczas gdy Biblia opisuje, jak Bóg suwerennie zsyła potop i ma wszystko pod kontrolą (7:12, 17; 8:1). W babilońskim micie, bogowie po potopie próbują ograniczyć rozmnażanie się

ludzkości, podczas gdy w Biblii Bóg nakazuje, aby się rozmnażali i napełniali ziemię (9:1,7). Bóg widzi wszystko a Pismo Święte umożliwia nam spojrzenie na świat z Bożej perspektywy. Po opisie rozpoczęcia potopu, biblijna opowieść powraca do ludzkiej perspektywy.

6:9

Fraza *oto dzieje narodu...* rozpoczyna nową część księgi, jest to następny rodowód (*toledot*). Od razu potem czytamy wzmiankę o charakterze Noego, co jest bardzo rzadką praktyką hebrajskiej narracji.

Noe przedstawiony zostaje, jako sprawiedliwy i nieskazitelny, wzór dla świata, stanowiąc ogromny kontrast z resztą ludzi na świecie. Widzimy więc mocny kontrast między potomstwem kobiety a potomstwem szatana. Sprawiedliwość biblijna łączy pobożność, etykę i praktyczne życie. To oznacza życie zgodne z Bożą wolą, szukające dobra i sprawiedliwości dla wszystkich, służenie dla dobra stworzenia. Sprawiedliwy jest gotów, aby poświęcić siebie dla innych. Sprawiedliwość wskazuje na relację przymierzową oraz właściwe postępowanie wewnątrz tego przymierza.

Wyraz *nieskazitelny* oznacza coś, co jest kompletne i całe, oznaczając kompletność w relacjach. Oznacza to powstrzymanie się od życia w grzechu, ale nie sugeruje, że Noe byłby całkowicie bez grzechu. Dawid używa tego samego wyrazu po swym grzechu wobec Batszeby i jej męża, kiedy mówi, że jest nieskazitelny wobec Boga (2 Sam. 22:24, po hebr. ten sam wyraz).

Biblia nie sugeruje, że Noe jest bez grzechu, lecz wskazuje na to, że jego życie odzwierciedla jego wiarę; jego życie, charakter, działanie i wyznanie stanowią jedność. Noe jest autentyczny i nie jest hipokrytą. W III Księdze Mojżeszowej ten sam wyraz zostaje użyty, aby określić warunki dotyczące zwierząt przeznaczonych do ofiarowania.

Połączenie wyrazów *sprawiedliwy* i *nieskazitelny* wskazuje na to, że Noe był kompletnie oddany temu, aby żyć sprawiedliwie (por. V Mj. 32:4; Ps. 18:30; 19:7-8). Jego przeciwnicy nie mogli

znaleźć nic przeciwko niemu. Noe jest najwyraźniej *potomstwem kobiety* i Seta. Noe był w stanie tak pobożnie żyć, ponieważ, tak jak Henoch (I Mj. 5:24) *chodził z Bogiem*. Podobnie jak Henoch, który nie doznał śmierci, Noe zostaje ocalony w arce i nie umiera w momencie kiedy wszyscy inni ludzie na ziemi umierają. W Nowym Testamencie czytamy, że przez swoją wiarę i sprawiedliwość, Noe *wydał wyrok na świat i odziedziczył usprawiedliwienie, które jest w wiary* (Hb. 11:7).

6:11

Ziemia była *skazana*. Można byłoby też tłumaczyć: ziemia była *zrujnowana*. Formy tego czasownika zostały użyte, aby określić kompletne zniszczenie (np. I Mj. 18:28, 31, 32, Jer. 13:7, 18:4).

Samo słowo *skazane* może mieć różne znaczenia, ale kontekst wskazuje jednoznacznie na to, że chodzi tu o moralne zepsucie.

Ziemia była pełna *nieprawości*. Hebrajski wyraz oznacza pozbawione skrupułów naruszenie osobistych praw innych, motywowane chciwością i nienawiścią, często przy użyciu fizycznej przemocy i brutalności. Towarzyszą temu fałszywe oskarżenia i niesprawiedliwy osąd.

Bóg dał ludziom możliwość, aby napełniali ziemię nowym życiem, ci jednak napełniali ją nienawiścią i przemocą (por. Ez. 8:17; 28:16).

6:12

Bóg *widział*; nic nie umknie Jego uwadze i On dba o to, co się dzieje w stworzeniu. To, że *wszelkie ciało było skazane* dotyczyło nie tylko ludzi, ale też zwierząt. Hebrajskie słowo zawsze oznacza zarówno zwierzęta jak i ludzi (I Mj. 6:19; 7:16; 8:17; 9:11, 15-17). Nie tylko człowiek, ale też zwierzęta przekroczyły wyznaczone granice i nakazaną przez Stworzyciela hierarchię w stworzeniu: Bóg – człowiek – zwierzęta – świat roślin. Zwierzęta, żyjące przed upadkiem w grzech w harmonii z człowiekiem, po upadku zaczęły stanowić zagrożenie dla niego. Każdy kto przekroczy granice, świadomie czy nieświadomie, zasługuje na Bożą karę (por. 9:6; II Mj. 21:28). Biblia zazwyczaj łączy moralny stan człowieka ze stanem reszty stworzenia (por. I Mj. 3:17-19; Rz. 8:20-21). Grzech i moralne zepsucie człowieka zawsze ma skutek dla reszty stworzenia.

Nie tylko człowiek, ale i zwierzęta przekroczyły granice, więc też zgrzeszyły, chociaż ich grzech traktowany jest inaczej. Nowe Boże ustalenie po potopie, że zwierzęta będą się bały ludzi oraz fakt, że ludzie mogą zjadać zwierzęta, sugeruje, że także i one na swój sposób zgrzeszyły, tj., przekroczyły wyznaczone przez Stworzyciela granice.

Biblia daje w omawianych wersety obraz świata, w którym wszystkie relacje między ludźmi, zwierzętami oraz wszelkie inne relacje w stworzeniu zostały zniszczone. Stanowi to wielki kontrast dla reszty świata, o czym czytamy w w. 11-12. Świat jest *skazony* (3 x) i pełen przemocy (por. 6:5-7). W związku z tym Bóg zniszczy ziemię przez potop.

Babiloński mit o potopie ma wiele podobieństw, ale nie wspomina nic na temat grzeszności człowieka. Tam bogowie zsyłają potop na przeszkadzających im, hałaśliwych ludzi. Poprzez potop wszystko, co żyje na ziemi, zostaje zniszczone. Przeżyją jedynie Noe i jego rodzina oraz reprezentacyjna grupa zwierząt.

6:14

Bóg nakazuje Noemu budowę arki. Hebrajski wyraz tłumaczony, jako arka (hebr. *tēbā*) oznacza coś takiego jak *skrzynia* lub *pułdo* i najprawdopodobniej pochodzi z języka egipskiego, gdzie oznacza po prostu *trumnę*. Kształt arki rzeczywiście bardziej przypomina trumnę niż statek.

Identyczny wyraz został użyty, aby określić skrzynię, do której został włożony i wypuszczony na wody Nilu Mojżesz. Także skrzynia przymierza nazywana jest skrzynią, chociaż po hebrajsku jest to inny wyraz.

Skrzynia, do której został włożony Mojżesz, właściwie była skrzynią śmierci, gdyż rodzice nie mogli wiedzieć, że zostanie uratowany. Arka nie była statkiem, lecz chroniącą skrzynią, ponieważ jej celem nie był daleki rejs lecz ochrona podczas sądu.

Pan podaje Noemu dokładne wskazówki dotyczące budowy arki. Podobnie i Mojżesz otrzymuje wytyczne co do budowy przybytku. Arka podobnie jak przybytek stanowi miejsce święte, przeznaczone dla ochrony sprawiedliwych.

Bóg sam zaplanował wszystko nie pozostawiając Noemu miejsca na jego własną wyobraźnię i pomysły budowlane.

Noe ma zbudować arkę z drzewa żywicznego. Nie wiemy, o jaki rodzaj drzewa tu chodzi. Być może był to cyprys, używany powszechnie do budowy statków.

Słowo *arka* zostało siedem razy użyte w objaśnieniu sposobu budowy dla Noego (6:14-21) oraz siedem razy w opisie opadania wód (8:1-14). Podobnie ten sam wyraz został użyty siedem razy w opowieści o Mojżeszu (II Mj. 2:3-5). Skrzynia, do której włożony został Mojżesz, jest po hebrajsku tym samym wyrazem: został on uratowany w arce na Nilu.

Czytamy, że Bóg mówił do Noego. To stanowi zdecydowany kontrast do mitów babilońskich o potopie, gdzie bogowie nie ujawniają ludziom swoich planów zniszczenia. Bóg objawia Noemu to, co zamierza (por. I Mj. 18:17; 2 Krn. 20:7; Ps. 25:14; Iz. 41:8; Am 3:7; Jn 15:15). Nie wiemy, w jaki sposób Pan przemawiał do niego, ale ważniejszym dla nas jest fakt, że to robił. Bóg mówi, że *zgładzi świat*. Ten sam hebrajski wyraz jest w w. 12 tłumaczony, jako *skazi* (użyta została tylko inna forma czasownika). Podkreśla to, że kara Boża stosowna jest do przestępstwa. Tak jak ludzie *skazili* świat, tak Bóg *skazi* świat w taki sposób, że nie będą mogli już żyć na ziemi. Lub można też tłumaczyć: jak ludzie zrujnowali, zniszczy świat (patrz wyżej), tak Bóg zrujnuje, zniszczy go.

6:15

Wymiary arki wynosiły 135 metr długości, 22 metry szerokości, 13 metrów wysokości. Arka była więc bardzo długa, podobna do współczesnych wielkich statków. Kształt i wymiary wskazują na zdatność statku do żeglugi.

6:16

Hebrajski wyraz tłumaczony, jako *okno* jest bardzo rzadkim wyrazem i może też oznaczać dach. Na pewno znajdowało się na samej górze. W hebrajskim oryginale fraza *zakończysz je na łokieć od góry* jest niejasny. Prawdopodobnie oznacza, że na samej górze ma być okno, być może wokół całej arki, tak jak niektóre budynki na starożytnym wschodzie.

Arka miała trzy pokłady lub piętra. Wielu pastorów próbowało wyjaśniać to w sposób alegoryczny, ale to nie ma sensu i jest

niewłaściwe, pokazuje jedynie, że Bóg dba o porządek i strukturę.

Nie ma żadnych znaków w tekście, że te trzy piętra miały mieć głębsze znaczenie. Wszelkie próby takich wyjaśnień stanowią niewłaściwe traktowanie tekstu biblijnego.

6:17

Hebrajski wyraz tłumaczony, jako *potop* jest ogólnym wyrazem oznaczającym niebiańskie morze związane z sądem i przelewaniem. Wskazuje na to, że nie jest to zwykłe zalewanie, lecz ponadnaturalny sąd Boży. W babilońskim micie, bogowie stracili władzę nad wodami, dlatego powstał potop. Biblia natomiast uczy, że Bóg ma wszystko pod kontrolą, potop nie był przypadkiem, lecz zamierzeniem Bożym. To kara, niszcząca wszystko, co istnieje.

Tekst Biblii wskazuje na to, że potop nie był lokalnym ale globalnym wydarzeniem (por. I Mj. 7:19-23; 8:21; 9:11, 15; 1 Pio 3:5-7). Mimo to, możliwym byłoby użycie podobnego języka w wypadku wydarzenia nie obejmującego całego świata (por. I Mj. 41:56-57; V Mj. 2:25; 1 Krl. 4:34; 10:24; 2 Krn. 36:23; Dan. 2:38; 4:22; 5:19; Łk 2:1). Najważniejszym nie jest wymiar potopu, lecz to, że zniszczył wszelkie życie. Potop pozbawia życia wszystkie istoty posiadające *dech życia*, co jest po hebrajsku tym samym wyrazem jak duch Boży (*ruach*). Bóg zabija ludzi i zwierzęta, którym sam dał życie, z powodu ich grzechu. Zapłatą za grzech jest śmierć, czyli, Bóg odbiera dech życia grzesznikowi.

6:18

W tym wersecie po raz pierwszy w Biblii występuje wyraz przymierze (hebr. *b'rit*). Treść przymierza zostaje rozwinięta w rozdz. 9. Bóg ustanowia, lub jak też można tłumaczyć: *potwierdza* swoje przymierze. Bóg nie zawiera nowego przymierza, lecz potwierdza istniejące, mianowicie to, które ustanowił z ludzkością w Adamie. Oznacza to, że Bóg nie zawiera kompletnie nowego przymierza, lecz potwierdza istniejące przymierze i warunki (por. ten sam wyraz/określenie w I Mj. 17:7, 19, 21; 26:3; IV Mj. 23:19; 30:14; 2 Krl. 23:3). Przymierze potwierdza lub uroczyście zatwierdza istniejąca już relacja. Noe jest nie tylko sprawiedliwym, ale i posiadającym już

przed potopem relację z Bogiem i żyjącym z Nim w przymierzu (I Mj. 6:8). Noe jest typem Izraela, z którym Bóg zawarł lub raczej potwierdził przymierze.

Bóg ratuje nie tylko Noego, ale też jego żonę, synów z ich żonami. Bóg zachowuje ludzkość w podstawowej strukturze rodziny. Zbawienie nie jest przeznaczone tylko dla Noego, ale też dla jego dzieci.

6:20-21

Noe ma zabrać zwierzęta z każdego rodzaju do arki, co przypomina stworzenie zwierząt każdego rodzaju (1:20-23) oraz to, że Bóg przyprowadzał każde zwierzę według rodzaju do Adama (I Mj. 2:19). Bóg sam przyprowadził zwierzęta do niego, nie musiał ich najpierw 'złapać' lub wabić.

Noe ma zabrać jedzenie, aby jego rodzina i zwierzęta mogli przeżyć długi okres potopu. Inaczej niż zwierzęta, świat roślin przeżyje potop, o czym świadczy to, że gołąb mógł znaleźć poza arką gałązkę oliwną.

6:22

Noe czyni wszystko, co mu Pan nakazał. Posłuszeństwo Noego podkreśla, że rzeczywiście żył w wierze, chodził z Bogiem, i był Mu posłuszny. Musiało to trwać wiele lat, zanim Noe ściął wszystkie potrzebne drzewa i zbudował arkę. Musiał też wydać wielką ilość pieniędzy na budowę. Noe jest w ten sposób przykładem wierności i wytrwałości.

Tematy

Sąd

Jednym z głównych tematów całej Biblii jest sąd Boży. Bóg oddziela sprawiedliwych od niesprawiedliwych, czystych od nieczystych, co szczególnie widać w przypadku zwierząt, które weszły do arki.

Potop jest historią końca starego i początku nowego świata. Sąd i zbawienie przez sąd. Tylko osiem osób przeżyło sąd Boży (1 Pj 3:20), ale zostali zbawieni dzięki tylko jednemu (Hb. 11:7). Ta mniejszość dziedziczy nową ziemię.

Widzimy to samo w Nowym Testamencie, ale Apostoł Piotr podkreśla, że sąd ostateczny będzie inny, bardziej kompletny i gorszy (1

Piotra 3:5-13). Podczas potopu sąd był tylko częściowy. Noe i jego rodzina przeżyli, ale też przenieśli grzech do nowego świata. Po sądzie ostatecznym już nie będzie grzechu.

W sądzie widzimy też Bożą łaskę. Po deklaracji Bożej o sądzie, następuje nakaz wybudowania arki, ponieważ Bóg chce uratować Noego. Mimo sądu, Pan zawsze chce ratować swój lud, sprawiedliwych w Chrystusie.

Tak jak Noe został uratowany w arce, tak każdy wierzący zostanie uratowany w Chrystusie. Tak jak Noe musiał być w Arce, tak wierzący musi być w Chrystusie (Rz. 8:1; 2 Kor. 5:17), aby móc przeżyć sąd Boży, który zniszczy wszystko, co jest nieprawe.

Potop i wyjście

Temat sądu nad grzesznikami oraz zbawienia od sądu miał szczególne znaczenie dla Izraela. Tak jak Noe został uratowany od sądu w arce, tak Mojżesz został uratowany z rąk żołnierzy egipskich i z wody Nilu. Wyjście z Egiptu stanowi sąd nad grzesznikami egipskimi oraz zbawienie dla wybranego narodu.

Bóg wykonał sąd nad Egiptem za pomocą wód Morza Czerwonego, a lud Izraela przeprowadził przez nie cało. Po przejściu przez wody morskie, Izrael podobnie jak Noe, złożył Bogu ofiary (II Mj. 14-15).

Słownictwo, które tu znajdujemy zawarte jest też w Prawie Mojżeszowym: sąd nad grzesznikami, zbawienie sprawiedliwych, ofiara z czystych zwierząt.

Dlaczego Bóg używa wody, aby dokonać sądu? Oczywiście Bóg mógłby to zrobić w inny sposób, ale On jest suwerennym Stworzycielem, który może robić co chce i nie musi się przed nikim tłumaczyć ze swych decyzji. Poza tym morze jest symbolem chaosu, nie poddającym się kontroli człowieka (Job 38:8-11). Bóg natomiast ma władzę nad morzem (Ps. 29, który nawiązuje do potopu, por. też. Mk. 4:35-41 i paralele). Po drugie, potop, który obmył cały świat jest mocnym obrazem. To rodzaj rytualnego obmycia całej ziemi. W Prawie Bożym znajdujemy nakazy, w jaki sposób woda powinna być używana do rytualnego obmycia (np. III Mj. 8:6, 21; por. Tyt. 3:5).

Po trzecie, potop oznacza nowy początek. Tak jak Bóg zaczął z Adamem, gdzie najpierw rozdzielił suchy ląd od wody, tak teraz u Noego,

drugiego Adama, Bóg oddzielił suchy ląd i zaczął na nowo.

Nowe stworzenie

W omawianej opowieści biblijnej czytamy o bezbożności i zepsuciu, ale narracja skupia się na Noem. Noe jest całkiem inny, jest nowy i z nim Bóg zaczyna na nowo. Nawiązuje to do nowego stworzenia, czyli wierzących będących

w Chrystusie (2 Kor. 5:17). Noe - nowe stworzenie, akceptuje, że jest tylko ograniczonym ciałem i poddaje się Bogu. Noe wie, że obietnice Boże oznaczają życie, mimo strasznej sytuacji, w której znajduje się świat.

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Rozważanie 1 Listu do Koryntian 1,10-17

Zaraz po pozdrowieniach i modlitwie dziękczynnej, Paweł przystępuje do sedna przedmiotu, podejmując jedną z kwestii, które doprowadziły go do napisania listu do Koryntian. Jesteśmy na początku pierwszej części listu, która rozciąga się aż do 4,21 i przypomina, jaki jest fundament chrześcijaństwa i jak się go przekazuje. Opiera się w tym na problemie, który już napotkała bardzo młoda wspólnota chrześcijańska w Koryncie: podziały. Nie chodzi o herezje do potępienia lub też o wydalenie fałszywych wierzących, ale o wewnętrzne partie w Kościele, każda z nich odwołująca się do jakiejś osoby, by potwierdzić, że ich wiara jest bardziej prawdziwa, sprawiedliwa, aby tym samym poprzeć własne opinie w różnych kwestiach.

Przeczytajmy teraz fragment z Listu Apostoła Pawła:

1 Koryntian 1,10-17.

(10) A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania. (11) Albowiem wiadomo mi o was, bracia moi, od domowników Chloi, że wynikły spory wśród was. (12) A mówię to dlatego, że każdy z was powiada: Ja jestem Pawłowy, a ja Apollosowy, a ja Kefasowy, a ja Chrystusowy. (13) Czy rozdzielony jest Chrystus? Czy Paweł za was został ukrzyżowany albo w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? (14) Dziękuję

Bogu, że nikogo z was nie ochrzciłem prócz Kryspa i Gajusa, (15) aby ktoś nie powiedział, że jesteście w imię moje ochrzczeni. (16) Ochrzciłem też i dom Stefana; poza tym nie wiem, czy kogo innego ochrzciłem. (17) Nie posłał mnie bowiem Chrystus, abym chrzcił, lecz abym zwiastował dobrą nowinę, i to nie w mądrości mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy.

Noty do wybranych zwrotów i ich znaczenia w języku greckim.

Poniżej proponuję przyjrzenie się bliżej wybranym słowom, czy zwrotom z niektórym wierszy omawianego fragmentu. Przyjrzenie się ich szerszemu znaczeniu ułatwi zrozumienie i komentowanie całości perykopy.

W. 10:

- *A proszę was*: termin oryginalnie w języku greckim oznacza także zaproszenie, zachętę, wzmocnienie, dodanie odwagi, propozycję.
- *... abyście wszyscy byli jednomyślni*: nie chodzi tutaj o mówienie tym samym językiem, ale o mówienie wszyscy tę samą rzeczą.
- *Kwestia rozłamów*: termin oryginalnie może być używany by mówić o pęknięciach, nawet jeśli może także być używany, by mówić o schizmie; z czasem stał się on terminem o mocniejszym znaczeniu. Sugeruje on tutaj, że rozłam nie został jeszcze dokonany, ale że już są pęknięcia w dobrym porozumieniu wspólnoty Kościoła w Koryncie.

- ... *zespoleni jednością*: słowo ma sens potwierdzenia, nakazania także. W Efezjan 4,12, jest używany, aby wyrazić fakt wyposażenia się dla dzieła posługi. Można tu widzieć także łącznik dla solidnego konstruowania wspólnoty, w tym wszystkim, co okazuje jedną myśl i jeden zamiar.

- ... *jednością myśli*: można także mówić tutaj o jedności rozumienia, intencji.

- ... *jednością zdania*: można przyjąć także - zamiaru, intencji, opinii.

W. 11:

- ... *spory*: chodzi tutaj również o dyskusje, rywalizacje, debaty, punkty niezgody.

W. 12:

- Imiona własne w tekście greckim występują w dopełniaczu, co wyraża jednocześnie przynależność i pochodzenie. Każda osoba, która wyraża się o sobie w tej formie, jest jednocześnie Pawła i z Pawła, Apollosa i z Apollosa, Kefasa i z Kefasa, Chrystusa i z Chrystusa...

Niektórzy egzegeci próbowali wyjaśnić to ostatnie określenie (Chrystusa) przez pomyłkę pisarza/kopisty, który zmienił Krispos w Kristos, a zatem chodziło tutaj o kogoś innego. Niemniej nie ma żadnego śladu Krisposa apostoła czy ewangelisty. Można natomiast wyobrazić sobie (choćby słuchając dzisiejszych debat wewnątrz i pomiędzy wspólnotami chrześcijańskimi), że niektórzy ludzie, w różnych sytuacjach próbują potwierdzić ich punkt widzenia przywołując jakby „bezpośrednio” Chrystusa, po to tylko i w jedynym celu: aby twierdzić, że to co myślą, pochodzi bezpośrednio od Chrystusa.

W. 13:

- *Czy rozdzielony jest Chrystus?* Czy też podzielony. Nie chodzi o stan faktyczny, co można byłoby wnieść po pierwszej lekturze. Czasownik grecki jest w perfectum passivum, co oznacza coś, co zostało zadane, wymierzone Chrystusowi i czego rezultat dotykałoby życie wielu osób.

Jest oczywistym, że Chrystus jest jednym, a zatem jest to tylko figura retoryczna, podobnie jak dwie następne, które ustawiają niejako każdego na swoim miejscu: Pawła, Chrystusa i wszystkich tych, którzy mówią o sobie, że przynależą do jednego lub drugiego.

Paweł unika tutaj wejścia w polemikę, opierając się na własnej osobie, jako przykładzie, pozostawiając na boku osoby Apollosa i Kefasa.

W. 17:

- *Nie posłał mnie bowiem...*: Paweł kończy przez postawienie rzeczy na ich właściwym miejscu.

Jest on tylko posłańcem Chrystusa i rzeczą ważną w jego misji nie jest Chrystus, ale głoszenie Dobrej Nowiny.

Można wyobrazić sobie, że ochrzczeni przywiązywali się do osoby, która ich chrzczyła.

Ale jeśli przecież ktoś jest ochrzczone, to jest nim dlatego, że uwierzył Dobrej Nowinie i że to Chrystus jest jednocześnie tą Dobrą Nowiną i tym, który jest u źródeł zwiastowania o niej.

Co jest przy powyższych uwagach warte podkreślenia, to mądrość języka pawłowego. Listy Pawła, a także opowiadania z Dziejów Apostolskich świetnie pokazują, że był on znakomicie przygotowany i zdolny do używania argumentów retorycznych, a nawet typu filozoficznego. Tutaj jednak rości sobie prawo do nie uciekania się do możliwości, jakie dają owe metody, ale do siły Nowiny, którą obwieszcza, do sensu krzyża.

Uwagi dla kaznodziejów.

W kazaniu warto zwrócić uwagę na narzędzia, które proponuje Paweł, użyteczne by uzdrawiać podobne (jeśli się wydarzą) sytuacje w społecznościach chrześcijańskich.

Pierwszym narzędziem jest jak powiedziane zostało już wyżej: utrzymywać podobny język, podobne myśli i podobny zamiar. To przede wszystkim dbałość o jedność nauczania i refleksji. A jednocześnie o dbałość, by nie pojawiły się niezdrowe rywalizacje w tych kwestiach, niszczące zarówno dla samych rywalizujących, jak i dla dotkniętych nimi społeczności.

Drugim narzędziem jest nie przywiązywanie się do osób. Nie jest rzeczą rzadką, że silni osobowościami liderzy chrześcijańscy przywiązują do siebie szereg osób, chcących pójść za Chrystusem. Niektórzy z tych liderów czynią to w sposób nieświadomy, ale są i tacy, którzy czynią to w sposób świadomy i celowo przemyślany. Podczas, gdy pierwsza sytuacja może wynikać z braku głębszej refleksji i przeegzaminowania własnych wysiłków i działań (i może wystarczy w niektórych sytuacjach jasne

uświadomienie komuś lub sobie konieczności zmiany działania), to druga sytuacja jest czymś niezwykle karygodnym, grzesznym. W niej w sposób chciany ludzie dobrej wiary są używani, nadużywani do własnych celów, do zaspokojenia ambicji a nawet osiągnięciu określonych korzyści.

Trzecim narzędziem jest uświadamianie faktu, że to, co się liczy najbardziej i naprawdę, to Dobra Nowina. Jej zwiastowanie, tłumaczenie, umacnianie na drodze pójścia za nią. Tym, który jest najważniejszy i który sam jest Dobrą Nowiną (jej centrum i sensem), to Jezus Chrystus, Pan i Zbawiciel. Można powiedzieć nawet więcej, że Chrystus jest elementem w tym wymiarze „drugoplanowym” (nie drugorzędny), ponieważ nie może być on pojmowany jako absolutnie związany i będący

następstwem przyjęcia i podążania drogą Dobrej Nowiny – Jezusa Chrystusa.

Oczywiście, należy zaznaczyć dla całości obrazu, że w niektórych sytuacjach nie da się po prostu zachęcać do jedności w tych wspomnianych wyżej sferach refleksji i działania, jedności pozornej i za wszelką cenę. Czasem, z bólem, muszą zostać podjęte decyzje radykalne, polegające na odjęciu, przy użyciu środków tej części ciała społeczności, która ryzykuje spowodowanie ogólnego zakażenia delikatnego organizmu. Ale to już temat na inne rozważanie...

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com